Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesiecznie 3.— zl.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA I EKSPEDYCJA znajduje sie w Katowicach ul. Św. Stanisława 4.

Nr. 162 Katowice, środa 16-go lipca 1930. **Rok 29**

Czy Ojciec św. wyjedzie z Watykanu?

Watykan. W kołach miejscowych nie potwierdzają pogłoski, obiegającej ponownie prasę włoską i zagraniczną o możliwym wyjeździe Ojca Świętego na okres największych upałów do Castel-Gandolo. O ile nam wiadomo, rodzina Papieża wielokrotnie wyraziła życzenie, aby Ojciec Święty zechciał wypocząć możliwie najistotniej, co mogłoby mieć miejsce jedynie poza muram Watykanu. (Pat.)

Nauczyciel niemiecki aresztowany na granicy polskiej.

Królewiec. (Tel. wł.) Dzienniki donoszą, że polska straż graniczna aresztowała nauczyciela Kirscha z Osterode, który przekroczył nielegalnie granicę. Dzienniki twierdzą, że Kirsch zabłądził przy zbieraniu czarnych jagód. Landrat wysłał do posterunku granicznego prośbę o uwolnienie Kirscha.

Premjer Sławek u Prezydenta Rzeczypospolitej.

Warszawa. Prezes rady ministrów Walery Sławek udał się w poniedziałek o godz. 9.30 samochodem w towarzystwie sekretarza do Spały, gdzie przebywa Pan Prezydent Rzeczypospolitej. (Pat.)

Obrady senatu.

Warszawa. W związku ze zwołaniem na dzień 18 b. m. plenarnego posiedzenia Senatu, tegoż dnia w godzinach rannych i południowych odbędą się posiedzenia następujących komisyj senackich: komisji prawniczej, połączonych komisyj prawniczej i gospodarczo - społecznej, na porządku dziennym których znajduje się projekt ustawy o ochronie drobnych dzierżawców rolnych. Z kolei odbędzie się posiedzenie komisji skarbowo - budżetowej, spraw zagranicznych i wojskowej, wreszcie komisji oświaty i kultury.

Okręty amerykańskie w Gdańsku.

Gdańsk. Przybyły tu okręty amerykańskie „Champlain" i „Mendotta", należące do wojennej floty amerykańskiej i odbywające podróż po morzu Bałtyckiem w celu zapoznania się przedewszystkiem ze sprawą zwalczania przemytnictwa alkoholowego. Dowódca zespołu kapitan Hamlet, złożył wizyty prezydentowi Senatu, komisarzowi Ligi Narodów, komisarzowi gen. Rzp. Polskiej i prezydentowi Rady portu.

Rozłam i bójka wśród skrajnych nacjonalistów.

Berlin. W miejscowości Albertsdorf (Meklenburg) doszło do krwawego starcia między dwoma grupami partji hitlerowców, na zgromadzeniu, zwołanem przez radykalny odłam hitlerowców, którzy ostatnio pod przewodnictwem redaktora Strassera wystąpili z partji. Grupa zwolenników Hitlera urządziła napad, bijąc pałkami gumowemi i kastetami obecnych. Wielu mówców grupy radykalnej odniosło rany. M. in. oberwał również znany przywódca „czarnej Reichswehry", b. major Buchrucker, który stał na czele oddziałów monarchistycznych wiejskich, maszerujących w czasie puczu Kappa na Berlin.

Święto francuskie.

Celem uczczenia narodowego święta francuskiego odbyło się w poniedziałek w kościele Najśw. Marji Panny w Katowicach uroczyste nabożeństwo, odprawione przez ks. kanonika Szramka. Na nabożeństwie byli obecni wicewojewoda Żurawski imieniem władz rządowych, konsul francuski p. Lancial, marszałek Sejmu Śląskiego mec. Wolny, wiceprezydent miasta Katowic p. Szkudlarz, komendant głównej policji wojewódzkiej insp. Żółtaszek z zastępcą podinsp. Jeziorskim, prezes Dyrekcji Poczt i Telegrafów Kuntze, kolonja francuska, i inni. W czasie Mszy św. przemówił ks. kanonik dr. Szramek w języku francuskim. Przed kościołem ustawiła się kompanja honorowa 73 pp. ze sztandarem i orkiestrą, oraz oddziały Związku byłych marynarzy i Hallerczyków ze sztandarami. Po nabożeństwie odbyła się defilada, poczem konsul francuski przyjmował życzenia.

Paryż. Rewja wojskowa z okazji święta 14 lipca wobec przypadającego w tym roku 100-lecia zdobycia Algieru miała charakter wyjątkowo uroczysty. Rewję odebrał prezydent Doumergue w otoczeniu członków rządu, korpusu dyplomatycznego, przedstawicieli wojskowych państw obcych, beja Tunisu, dygnitarzy arabskich, gubernatora Algieru i innych. (Pat.)

Anglik o Polsce.

Londyn. Znany tygodnik „Economiste" zamieszcza obszerny artykuł p. t. „Wrażenia z Polski", w którym stwierdza korzyści sytuacji Anglji, jako wyspy, co jest jaskrawo widoczne właśnie w porównaniu z krajem, posiadającym, jak Polska, lądowe granice.

Mówiąc o pogranicznych kłopotach Polski, autor artykułu zaznacza, że dotyczy to zwłaszcza stosunku z Litwą, która hermetycznie zamknęła swą granicę od strony Polski. Powody są wiadome — pisze autor. — Litwa w 1920 r. zgłosiła pretensje do Wil..a, otrzymanego na trzy miesiące z łaski Sowietów, które usunęły z Wilna Polaków. Gen. Żeligowski z powrotem opanował Wilno, które od tego czasu należy do Polski.

Trudności polskie na granicy niemieckiej wynikają częściowo z wojny celnej, prowadzonej od 1925 r. Ale również pożałowania godnem jest, że w chwili gdy wreszcie zawarto traktat handlowy, Niemcy nagle tak podniosły, na żądanie junkrów, cła, że pozbawiają Polskę korzyści, płynących z traktatu.

Omawiając wewnętrzną sytuację Polski „Economist" stwierdza zdrowy i normalny rozwój Polski. Po 5-letniej nieobecności Warszawa sprawia wrażenie pełnej wiary w przyszłość. Osiągnięta też została unifikacja 3-ch zaborów. Wielkiem dziełem jest również odbudowa terenów, zniszczonych przez działania wojenne, oraz szybki rozwój oświaty na terytorjum dawnego zaboru rosyjskiego.

Po katastrofie w kopalni.

Wrocław. (Tel. wł.) Prace nad wydobyciem reszty ofiar strasznej katastrofy w kopalni idą bardzo opornie. Od soboty nie zdołano natrafić na żadnego z zabitych górników. Masy zwalonego węgla są tak wielkie, że prace oddziałów ratunkowych potrwają dłuższy czas.

Wrocław. (Tel. wł.) W ostatniej chwili donoszą, że natrafiono na zwłoki czterech dalszych ofiar.

Ostre wystąpienia przeciw Polsce na terenie Gdańska.

Gdańsk. W ostatnich dwóch dniach Gdańsk był znowu widownią dwóch manifestacyj, charakteryzujących panujące tu nastroje, które dowodzą, że Gdańsk zaczyna się stawać coraz bardziej terenem ataków, skierowanych przeciwko Polsce, przeciwko granicom polsko - niemieckim i zarazem przeciwko pokojowi.

Jedną z takich manifestacyj było przyjęcie, wydane w ubiegłą sobotę przez Senat na cześć związku cyklistów Rzeszy niemieckiej, którego członkowie w drodze do Prus Wschodnich zatrzymali się na kilka dni w Gdańsku. Na przyjęciu tem senator w. m. dr. Strung powitał gości imieniem senatu w. m., poczem wygłosił przemówienie w którem, przypomniał plebiscyt w Prusach Wschodnich i podkreślił, że Gdańsk wbrew swej woli, niepytany, oderwany został od Rzeszy niemieckiej, pomimo to jednak w Gdańsku żyje zawsze uczucie łączności z narodem niemieckim.

Drugą taką manifestacją był pochód, a następnie zgromadzenie, urządzone z okazji 30-lecia istnienia chrześcijańsko-narodowych niem. zw. zawodowych w Gdańsku. W pochodzie tym niesiono transparenty z napisami „Z powrotem do Rzeszy niem.", „Precz z korytarzem". Na zgromadzeniu, które urządzono w pochodzie, zjawili się jako przedstawiciel senatu wielkiego miasta senator Penner, biskup gdański, przedstawiciel miasta i t. d. Przedstawiciel związków chrześcijańsko-narodowych Rzeszy niemieckiej, domagał się przywrócenia prawa zbrojenia się Niemcom i przesłał pozdrowienie Niemcom, żyjącym poza granicami Rzeszy, wyrażając życzenie, aby jak najprędzej nadeszła chwila, w której ludność niemiecka, żyjąca poza granicami Rzeszy, znalazłaby sie w jej granicach. (PAT.)

Odpowiedź rządu polskiego na memorandum Brianda.

Odpowiedź rządu polskiego na memorandum francuskie, odnoszące się do stworzenia Unji Europejskiej przekazana została przedstawicielowi Francji w Warszawie.

Rząd polski podziela całkowicie zdanie rządu francuskiego o konieczności zapewnienia przedewszystkiem państwom europejskim **bezpieczeństwa politycznego** przed przystąpieniem do uregulowania innych problemów, co do których istnieje wspólność interesów, jak np. zagadnień gospodarczych. Dla wytworzenia ducha wzajemnego zaufania, niezbędnego przy każdej skutecznej i pożytecznej współpracy i dla zapewnienia bezpieczeństwa państwom członkom Unji. Rząd polski sądzi, że byłoby może wskazanem przy organizacji Unji **kierować się całokształtem zasad Protokółu Genewskiego.**

Rząd polski podkreśla, iż Unja niema charakteru zaczepnego i **nie może być skierowana ani przeciw żadnemu poszczególnemu narodowi ani przeciw żadnej grupie narodów.** Zdaniem rządu polskiego, Unja powinnaby ułatwiać wykonywanie postanowień paktu Ligi Narodów, coby się tylko przyczyniło do wzmocnienia organizmu Ligi.

Odpowiedź rządu polskiego kończy się propozycją **ustanowienia na Konferencji państw europejskich, mającej się odbyć we wrześniu, komitetu studjów.** Komitet ten zbadałby problem i przedłożył swój raport rządom europejskim, które na następnych zebraniach mogłyby powziąć decyzję na podstawie pełnej znajomości sprawy.

Rozważna odpowiedź rządu polskiego, kierującego się troską o zabezpieczenie pokoju światowego i realizacja idei Brianda wywołała zdenerwowanie prasy niemieckiej.

„Germania" dopatruje się w odpowiedzi polskiej obawy o niedostateczne zapewnienie granic Polski w projekcie Brianda oraz złośliwie zaznacza, iż tworzenie takiej komisji odkłada sprawę Unji na daleką przyszłość. W odpowiedzi polskiej chce widzieć „Germania" niezadowolenie z powodu ukazania się projektu Brianda, który nie odpowiada rzekomo dążeniom Polski do zabezpieczenia swych granic zachodnich.

„Deutsche Allgemeine Zeitung" uważa polską notę za radykalniejszą w swych koncesjach od memorjału Brianda, ponieważ domaga się ona oparcia unji o protokół genewski. Gazeta ta podkreśla, że propozycja polska nie widzi trudności do włączenia Unji w ramy Ligi Narodów, coby wzmocniło tę ostatnią. „Deutsche Allgemeine Zeitung" uważa wreszcie, iż nota polska jest ułatwieniem Briandowi drogi do cofnięcia się z zajmowanego stanowiska.

Te głosy prasy niemieckiej wskazują najlepiej, jak niezadowolone one są z memorjału Brianda i odpowiedzi polskiej, które utrudniają systematyczne dążenia nacjonalistów do rewizji granic z Polską. Wojna europejska nic ich nie nauczyła.

Przegląd polityczny

Pielgrzymki w Rzymie.

Wciągu roku jubileuszowego napłynęły do Rzymu pielgrzymki z całego świata. Według cyfr, podanych ze źródeł urzędowych, przybyło do Rzymu 543 grupy narodowe, nie licząc pielgrzymów poszczególnych, napływających poza grupami. Ogół pielgrzymów przewyższył 130.000 osób. Z Włoch przybyło 312 pielgrzymek z 78.290 pielgrzymami, z innych krajów Europy 196 z 44.143 pielgrzymami, z Azji jedna pielgrzymka ze 152 pielgrzymami, z Afryki 4 z 796, z Ameryki Północnej 21 z 3175 i z Ameryki Południowej 9 z 600 pielgrzymami.

Kłopoty finansowe Niemiec.

Parlament niemiecki, rozpoczął dyskusję nad programem finansowym rządu, który w obszernym ekspose uzasadniał minister finansowy Dietrich.

Według ministra deficyt w budżecie na rok 1930 wynosi 485 milj. marek, z czego przypada na ubezpieczenia bezrobotnych 174 milj. marek, na subwencje w związku z kryzysem gospodarczym 161 milj. marek, na niedobory podatkowe 150 miljonów marek. Główne zadanie reformy finansów polega — zdaniem ministra — na tem, ażeby na przyszłość uczynić budżet mniej wrażliwym na wpływy ze strony kryzysów gospodarczych. W tym celu konieczne jest przedewszystkiem rozluźnienie związku istniejącego między budżetem, a funduszem ubezpieczenia dla bezrobotnych, na dłuższą bowiem metę skarb państwa nie będzie mógł znosić sytuacji, w której przy ciężarach, wynikających z przegranej wojny, wydawać musi półtora miljarda na bezrobotnych.

Jako główne zadanie, jakie stawia sobie reforma finansów, minister wymienił uporządkowanie finansów w samorządach, reformę podatków, połączoną z obniżeniem podatku dochodowego i gruntowego i nowy podział źródeł podatkowych między Rzeszę, państwa związkowe i gminy.

Jako zjawisko dodatnie, minister podkreślił, że rolnictwo niemieckie coraz bardziej zaczyna pokrywać potrzeby kraju, aczkolwiek jest to połączone z ujemnymi rezultatami dla pozycyi cel w budżecie.

Kończąc, dr. Dietrich zaznaczył, że od przyjęcia projektu ustaw finansowych, opracowanych przez rząd, zależy nietylko los reformy socjalnej, ale również podstawa wykonania programu pomocy dla prowincyj wschodnich Rzeszy.

Komplementy austrjacko-węgierskie.

Premjer węgierski, hr. Bethlen wydał na cześć bawiącego w Budapeszcie kanclerza Schobera obiad, w czasie którego wygłoszono szereg toastów, utrzymanych w niezmiernie serdecznym tonie.

Hr. Bethlen podkreślił, że z radości wita wybitnego austrjackiego męża stanu, który w najtrudniejszych momentach potrafił ustalić egzystencję Austrji na nowych mocnych podstawach. Węgry, z któremi silna Austrja zdecydowana jest współdziałać na polu działalności pacyfistycznej, odnoszą się do znakomitego gościa z wdzięcznością i uwielbieniem.

Łącząc się z uczuciami całego narodu węgierskiego hr. Bethlen serdecznie witał kanclerza Schobera, który w odpowiedzi przypomniał tradycyjną przyjaźń obu narodów i uczucie solidarności, które je łączyło od wieków. Są to cenne zadatki na przyszłość. Austrja z sympatją obserwuje wysiłki Węgier, dążących pod kierownictwem hr. Bethlena do wyleczenia ciężkich ran, które odniosły. Austrja odpowiada serdecznie na przyjacielskie powitanie Węgier i wyraża nadzieję, że ten pełny chwały kraj ma przed sobą wspaniałą przyszłość.

Dążenia monarchistyczne na Węgrzech.

Tak na Węghzech, jak i w Austrji, ujawnia się coraz wyraźniej dążność do wprowadzenia monarchji w tych państwach. O ile dawniej starano się ukrywać te dążenia, o tyle teraz mówi się o nich zupełnie wyraźnie i głośno.

Te dążenia wywołuje zrozumiałe zaniepokojenie u Czechów, dla których monarchja, w tych krajach stanowić może groźne niebezpieczeństwo. Jest bowiem jasne, że przyszłym monarchą węgierskim, będzie syn ostatniego cesarza austrjackiego, który równocześnie zgłasza pretensje do Austrji. Oznaczałoby to ponowne złączenie Austrji z Węgrami, a temsamem, dążenie do przywrócenia dawnych granic monarchji habsburskiej. Ofiarą takich dążności stałaby się przedewszystkiem Czechosłowacja.

Wobec tego dzienniki czeskie wszystkich odcieni prowadzą żywą kompanję przeciwko monarchistycznym dążeniom węgierskim. Dziennik „Prawo lidu" twierdzi, że ogłoszenie monarchji na Węgrzech przygotowywane jest na 20-go listopada, tj. na dzień urodzin arcyksięcia Ottona.

Walka o politykę Brianda.

Dziennik francuski „L'Ordre" oświadcza, że nastąpił zmierzch polityki Brianda. Mimo usiłowań oddanej mu prasy, prawda zaczyna wychodzić na jaw. Odpowiedzi, które dotąd nadeszły na memorjał Brianda o federacji europejskiej zawierają poważne zastrzeżenia. W senacie i w Izbie Deputowanych komisje spraw zagranicznych coraz szczegółowsze i coraz dłuższe stawiają mu pytania, które stanowią nieraz prawdziwe akty oskarżenia. Niepokoić to zaczyna nawet radę ministrów, której ostatnie posiedzenia były bardzo burzliwe. Nadomiar w Niemczech i Włoszech uważają obecnie francuskiego ministra spraw zagranicznych za imperjalistę, który dotychczas ukrywał starannie swą grę. Briand popełnił dwa kapitalne błędy, przypuszczał on, że wystarczy wierzyć w jutrzenkę, aby ona się narodziła, a pozatem nie usłuchał rad tych, którzy uprzedzali go o tem, że przed nawiązaniem rokowań z przedstawicielami Niemiec, należało przestudjować dobrze historję tego kraju i poznać jego psychologję.

Natomiast liberalna „La Volonte" staje w obronie Brianda wobec napaści, których jest on przedmiotem ze strony dzienników, należących do przeciwnego obozu. Dziennik zaznacza, że prowadzą one niczem nieusprawiedliwioną kampanję nienawiści. Zapominają jednak, że zarówno Poincare, jak i Tardieu przystąpili bez żadnych zastrzeżeń do paktu locarneńskiego i że wszystkie szturmy, przypuszczane w parlamencie na politykę Brianda, kończyły się zawsze masowem votum zaufania.

Kontrola urzędników rosyjskich.

Dzienniki rosyjskie ogłosiły bardzo charakterystyczne cyfry, będące wynikiem pracy komisji, kontrolującej urzędników rosyjskich. Komisja ta rewiduje nietylko pracę urzędników, ale także ich przekonania polityczne. W ten sposób zrewidowano przekonania polityczne 400 tysięcy urzędników, z których usunięto 51 tysięcy za rozmaitego rodzaju przestępstwa. W ostatnim roku usunięto z partji 148 tysięcy członków, których znaczną część oskarżono o uprawianie opozycji.

Jak komuniści pojmują poczucie ludzkości.

Za panowania carów rosyjskich nie mieli socjaliści słusznie, dosyć słów oburzenia na straszny i nieludzki sposób karania przestępców, nietylko kryminalnych, ale i politycznych. Sybir i ciężkie roboty — to była hańba dwudziestego wieku.

Gdy te katusze dotykały socjalistów i komunistów, wówczas oburzali się na nie. Ale teraz gdy sami doszli do władzy, zamiast znieść to, co było hańbą, przyjęli żywcem od carów i nawet w okrucieństwie udoskonalili.

Najstraszniejszą karą jest zesłanie na wyspy sołowieckie. O tem, co się tam dzieje, wiemy bardzo mało, bo nikt ze skazanych stamtąd już żywy nie wraca, a cenzura pilnuje, by wiadomości piśmienne nie dochodziły. Mimo czasami przedostaje się wieść, jakaś z tych wysp śmierci. Świeżo do Mińska nadeszły wiadomości, o położeniu, w jakiem znajdują się zesłańcy. Jest ich tam obecnie 13.000 więźniów, znajdujących się wrozpaczliwych warunkach, o czem świadczą najlepiej przypadające na każdego z więźniów racje żywnościowe.

Na śniadanie więźniowie wysp Sołowieckich otrzymują po 1 łyżce przemarzniętych kartofli, na obiad — dwie łyżki zupy i rybę suszoną niemożliwą do jedzenia. Raz na dwa tygodnie otrzymują więźniowie zupę mięsną. Na kolację wydawana jest woda gorąca bez cukru. Poza tem każdy z więźniów otrzymuje miesięcznie 2 paczki machorki. —

Wysokość racyj żywnościowych zależna jest od pracy, wykonanej przez poszczególnych więźniów, co sprawia, że starają się oni pracować jak najwięcej. Nadmierna praca przy marnem odżywianiu przyprawia wielu więźniów o rozmaite choroby, kończące się przeważnie śmiercią.

Wiadomości tego rodzaju wywołują popłoch wśród włościan białoruskich, których oczekuje zesłanie na wyspy Sołowieckie i skłania ich do masowej nielegalnej ucieczki przez kordon sowiecki do Polski.

Nacjonaliści indyjscy wzywają do zaniechania akcji nieposłuszeństwa.

Przywódcy nacjonalistów indyjskich, przywódcy niezależnych i inne wybitne osobistości polityczne ogłosili komunikat w którym oświadczają się za okazaniem poparcia wicekrólowi i domagają się udziału Indyj w konferencji Okrągłego Stołu, a także żądają amnestji dla więźniów politycznych. Komunikat wzywa kongres zaprzestania akcji nieposłuszeństwa cywilnego i do wysunięcia konkretnych żądań w stosunku do W. Brytanji.

Chłop i szlachcic.

POWIEŚĆ.

—o—

31) (Ciąg dalszy).

Poproszono jubilera o sekret, Marcin udał się do policji śledczej, a gdy Oskara nie było w domu, Skiba wraz z urzędnikiem policyjnym wpadł do hotelu i powstał na Kokosowską, ażeby przyznała się do kradzieży.

Początkowo matka i córka zaczęły się zapierać, ale gdy urzędnik słodziutkim głosem wytłumaczył damom artykuł o krzywoprzysięstwie i kradzieży, o zbiegu przestępstw i powiedział, co matkę i córkę, jako wspólniczkę prawie, czekać za to może, gdy doradził, ażeby przyznały się do winy, a pani Mazurowicz pozwoli rzecz całą załagodzić; Kokosowska, zdjęta rozpaczą, odpięła suknię i wyjawszy z za gorsu olbrzymi pugilares, wręczyła go urzędnikowi policyjnemu, prosząc, ażeby miał litość nad nią, oraz przyznając się, że oprócz tego dała jeszcze pięćdziesiąt tysięcy Ostoi, za które ten spłacił długi.

Gdy zeznanie było napisane, a pieniądze w rękach urzędnika, wszedł Oskar... i zbladł, dowiedziawszy się o wszystkiem.

Pani Mazurowicz, uszczęśliwiona z odbioru pieniędzy pozostałych, wynoszących dwa kroć pięćdziesiąt tysięcy w gotówce, chciała darować resztę; Marcin przystał na to chętnie, ale raz w życiu szlachetna ambicja ozwała się w Oskarze, pożyczył znowu taką samą sumę i oddał ją pani Mazurowicz, pisząc:

— Ze złodziejami nie mogę mieć nic wspólnego. Chciej pani przyjąć swoją własność.

Wtedy jedna łza spadła z ócz Zenobji na list dawnego kochanka i jedno odebrał westchnienie.

Kokosowska nie była tak dumną. Przyszła błagać litości nad sobą i córką; wyżebrała ją, a nawet gdy straciła miejsce w dobrach hrabiego, wdowa dała jej kilka tysięcy na zaprowadzenie małego gospodarstwa.

Pieniądze te szybko poszły. Ewa, marząca o wielkich planach, do śmierci zachowała tytuł panny, a umarła zdradzona przez dwa pułki huzarów czy dragonów.

Co się zaś tyczy Oskara, ten obdłużywszy majątek, postanowił jeszcze raz ratować się przez ożenienie, będąc pewnym, że ludzie zapomną jego grzechów, a uroda i nazwisko znowu otworzą mu wstęp do domów rozmaitych w Warszawie.

Stało się jednak przeciwnie. Gdzie oddał jedne i drugą wizytę, tam przy trzeciej, dowiedziawszy się o jego postępowaniu, przyjmowano go ozięble i nie zapraszano już do towarzystwa.

Nakoniec otrzymał zawiadomienie, że jego wieś zostanie sprzedana przez licytację. Dawno on już oswoił się z tą myślą, a jednak uczuł wyrzut sumienia i zadrżał na myśl o czekającej go nędzy.

Namyślił się i poszedł do Emmy. Zaproponował jej, aby kupiła wieś od niego, na co przystała. Ostoja odebrał od niej trzydzieści tysięcy złotych jako sumę postąpioną na licytacji nad wysokość długów i wyjechał z Warszawy.

XI.

Było to w pierwszych dniach września. Po dniu pogodnym, nastąpił wieczór chłodny i ciemny; księżyc otulony w chmury sunął się wolno po niebie i patrzył na ziemię zasępiony, jak gdyby liczył na niej same mogiły i kurhany. W mieście do którego wprowadzam was, czytelnicy, było pusto i głucho, tylko na ustroniu, przed klasztorem Braci Miłosierdzia, widać ruch w tej chwili.

W powozie przywieziono młodego człowieka ze złamaną nogą; wkrótce potem zjawił się doktór ordynujący i dwóch jeszcze młodych ludzi, a chociaż o tej godzinie nie wpuszczają nikogo, furtjan otworzył drzwi na rozkaz lekarza i przez dolny korytarz, schody, na których znajduje się Chrystus ukrzyżowany i pierwsze piętro, wniesiono chorego do osobnej stancyjki przy lazarecie, bo Bracia Miłosierdzia mają zawsze szpital przy klasztorze.

Na odgłos kroków wyszedł przeor ze swojej celi i udał się do pokoju, w którym leżał już chory; przywitał się z obecną młodzieżą i doktorem, a ten usunąwszy się z nim na stronę, mówił:

— Słaby, którego przywieziono teraz, złamał nogę przypadkiem. Nazywa się Oskar Ostoja, znam osobiście i dlatego szczególniejszej waszej poruczam go opiece. Za lekarstwa, za oddzielną stancyjkę i usługę zapłaci klasztorowi, dlatego pomieściłem go osobno.

Przeor skłonił głową, zawołano felczera i posługaczy; dwóch braciszków z wszelką ostrożnością rozebrało chorego, przeliczono pieniądze znajdujące się przy nim, a wynosące dwadzieścia pięć tysięcy w listach zastawnych i kilkanaście rubli drobną monetą, oddano je wraz z rzeczami do schowania przełożonemu, a potem przystąpiono do obandażowania nogi.

Po obmyciu i wyprostowaniu jej z wielkim bólem dla Oskara, obwiązano ją bandażami, następnie obłożono łubkami z kory i raz jeszcze oklejono ją papierem, pokrajanym w długie pasy i posmarowanym klajstrem; nakoniec przyniesiono dwa woreczki z piaskiem, któremi obłożono nogę, podano Ostoi jakieś wzmacniające lekarstwo i wszyscy wyszli z pokoju oprócz braciszka dyżurnego i posługacza.

W szpitalu Braci Miłosierdzia znajdowały się cztery duże sale dla chorych. W jednej z nich na dole, w tak zwanych klatkach, pomieszczano tylko cierpiących na pomieszanie zmysłów, lub pokąsanych przez zwierzęta, cierpiące wodowstręt. Każdego z takich zamykano osobno.

(Ciąg dalszy nastąpi)

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Środa 16 lipca

Uroczystość N. Marji Panny z góry Karmelu

Św. Faustusa, męcz. w III w.

Śś. Andrzeja i Benedykta, pustelników.

SŁOW.: DZIERŻYSŁAWA.

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 3.52,	o godz. 19.47
Księżyca	„ 22.24,	„ 9.29

Długość dnia 15.55.

Zmiany powietrza: skłonność do deszczu, cieplej. — Jutro: goraco, pochmurno.

— **Rynek pracy w Polsce.** Według danych państwowego urzędu pośrednictwa pracy stan bezrobocia na dzień 5 lipca b. r. wynosił 202.902 osób, w tej liczbie 46·769 kobiet. Z początkiem czerwca br. bezrobocie wynosiło 227.544 osób, w pierwszych dniach maja — 273.717 osób.

W dniu 6 lipca 1929 roku liczba bezrobotnych w Polsce wynosiła 106.348 osób, była zatem o 96.554 mniejszą od obecnego stanu. Tych blisko 100 tysięcy nadwyżki ponad rok ubiegły ciąży oczywiście bardzo poważnie na budżecie pracy i opieki społecznej.

— **Fotografje na dowodach osobistych.** Przepisy o dowodach osobistych dokładnie wymieniają, jakie fotografje mogą być do takich dowodów wklejane. Chodzi o to, aby przy kontroli tożsamości osoby legitymującej się danym paszportem, osoba kontrolująca miała ułatwioną orjentację i aby fotografja była rzeczywiście odpowiednia. A więc wzbronione jest używanie fotografji o nakrytych głowach, fotografji w profilu, jak również fotografji, posiadających nieodpowiednie tło. — Pomimo, że przepisy te są zupełnie wyraźne i że niejednokrotnie były podawane do wiadomości urzędom, wystawiającym wszelkiego rodzaju dokumenty, dotychczas notowane są wypadki wklejania fotografij, wprawdzie artystycznych i efektownych, lecz zgoła nie nadających się do wymienionego celu.

— **Odbudowa zamku królewskiego w Warszawie.** Przed rokiem sparwę odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie powierzono zasłużonemu przy podobnej pracy w Krakowie, prof. Szyszce Bohuszowi. Przed niedawnym czasem odbyła się narada, na której zdano sprawę z dotychczasowych wyników. odbudowy, oraz wytyczono plany dalsze. Cała uwaga kierownictwa odbudowy zwrócona jest obecnie na sprawę ciasnoty pomieszczeń sal reprezentacyjnych, jak i mieszkalnych. Zamek w stanie obecnym nie odpowiada wszystkim potrzebom, wynikającym z charakteru siedziby Prezydenta Rzeczypospolitej. Obecnie rozpoczęło odbudowę północno - wschodniego skrzydła, w którem główne miejsce zajmuje sala sejmowa, pamiętna z tego, że w niej zgłoszono Konstytucję 3-go Maja. Sala ta otrzyma wygląd nowy. Sąsiednie apartamenty w północno - wschodniem skrzydle otrzymają także nowoczesną dekorację. Będzie tam urządzona wielka sala bankietowa, której brak dawał się odczuwać w czasie wielkich przyjęć państwowych. Zachodzi także potrzeba zupełnie nowego wzniesienia budynków dla kompanji honorowej, oraz mieszkań 'da członków gabinetu cywilnego i wojskowego, Prezydenta Rzeczypospolitej, garaże ujeżdżalnię itp. Budynki te utrzymane mają być w stylu zupełnie nowoczesnym i staną na prawo od gachu zamkowego. Bruk na Zamku wyłożony będzie szerokiemi płytami, układanemi gwiaździście, wolne przestrzenie wyłożone zostaną drobnemi „kociemi łebkami“, stosownemi w tym celu i zagranicą.

— **Ceny wyrobów tytoniowych.** Od kilku dni krążą pogłoski o tem, jakoby istniał zamiar podwyższenia cen monopolowych wyrobów tytoniowych. Agencja Press została upoważniona do stwierdzenia, że pogłoski te są nieuzasadnione, gdyż ani ministerjum skarbu, ani dyrekcja państwowego monopolu tytoniowego nie myślą o podwyższeniu cen wyrobów monopolowych. Ceny obecne tych wyrobów nie ulegają żadnej zmianie.

— **O wywóz bursztynu do Anglji.** Kilka firm krajowych, prowadzących zbiórkę bursztynu nad morzem, podjęło zabiegi w kierunku eksportu bursztynu do Anglji. Ze względu na dość duże zapotrzebowanie na bursztyn na rynkach angielskich, akcja ta ma widoki powodzenia.

Województwo ślaskie.

* **Wywóz węgla w czerwcu roku bieżącego.** Wywóz węgla w czerwcu roku bieżącego z Polski, pomimo mniejszej, niż w maju r. b. ilości dni roboczych, zwiększył się o 6000 tonn, wynosząc 944 tysięcy tonn. — Najwięcej węgla wywieźliśmy w czerwcu r. b. do Szwecji — 251 tys. tonn, następnie do Austrji — 124 tys. tonn, do Danji — 97 tysięcy tonn, do Czechosłowacji — 62 tysiące tonn. Finlandji 54 tys. tonn, Francji 51 tys. tonn, Norwegji 39 tys. tonn, do Węgier i Włoch po 38 tysięcy tonn, Łotwy 32 tys. tonn, Jugosławji i Litwy po 12 tys. tonn, resztę zaś w drobnych transportach do pozostałych państw. — Przeciętna dzienna wysyłka węgla kamiennego wynosiła w czerwca r. b. około 41 tys. tonn, a więc o blisko 3,5 tys. tonn więcej, niż w maju roku bieżącego.

* **Z przemysłu hutniczego.** W tych dniach odbyło się w Warszawie zebranie członków Syndykatu Hut Żelaznych, na którem przedyskutowano sprawozdanie dyrekcji o położeniu rynkowem. Ze sprawozdania tego wynika, że w czerwcu r. b. nastąpiło pewne polepszenie, zwłaszcza w zakresie handlu żelazem, którego obroty się zwiększyły. Omawiano również sprawę wspólnej akcji budowlanej przemysłów: hutniczego i cementowego. Uchwalono utworzyć nową organizację p. n. „Fundament“, która ma zapoczątkować wielką akcję w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego, zwłaszcza domków typu jednorodzinnego. Jednocześnie na terenie Śląska powstała druga organizacja, p. n. „Drogi Betonowe“, podejmująca na dużą skalę budowę dróg.

Z Katowickiego.

Katowice. (Zasądzona za bluźnierstwo.) Przed sądem w Katowicach odpowiadała mężatka Tekla Burgiel z Ornontowic, oskarżona o bluźnierstwo. Podsądna, która nie gardzi alkoholem, bluźniła w obecności domowników. Ponieważ nie było to poraz pierwszy, domownicy wnieśli skargę do sądu. Burgielowa przyznała się do winy, prosząc o łagodną karę ze względu na to, że była pijaną. Trybunał skazał ją na 3 miesiące więzienia z odroczeniem kary na 3 lata.

— (Dodatkowy pobór.) Dyrekcja policji w Katowicach podaje do publicznej wiadomości, że dodatkowy pobór do wojska dla poborowych rocznika 1909 i starszych na terenie Katowice-miasto i powiat odbędzie się w drugiem półroczu 1930 w następujących dniach: 17 lipca, 21 sierpnia, 18 września, 16 października, 20 listopada i 18 grudnia. Dodatkowa komisja poborowa urzędować będzie w powyżej wymienionych dniach w Katowicach, ul. Andrzeja 21 w lokalu „Strzecha Górnicza“ o godz. 8.30 przed południem. Wszyscy poborowi, którzy dotychczas z jakichkolwiek powodów nie stawali do przeglądu, są obowiązani do stawienia się przed dodatkową komisją poborową w jednym z powyżej wymienionych dni.

— (Ostrożnie przy przyjmowaniu 100-złotowych banknotów.) Gdy kupiec S. Lieberfreund z Chrzanowa złożył w Banku Cukrowniczym w Katowicach pewną kwotę w banknotach, stwierdził kasjer wymienionego banku, że jeden 100-złotowy banknot jest fałszywy. Falsyfikat składał się z dwóch części, nader zręcznie sklejonych w jedną całość.

— (Zabity przez pociąg.) Na dworcu kolejowym w Katowicach wydarzył się okropny wypadek. Konduktor bagażowy Roman Sobczyk z Szopienic lat 42, zamykał drzwi wagonu bagażowego pociągu pośpiesznego, przyczem spadł pod pociąg. Koła pociągu odcięły nieszczęśliwemu rękę powyżej łokcia, nadto Sobczyk doznał złamania prawej nogi w dwóch miejscach, a lewej nogi poniżej kolana. Karetką pogotowia odstawiono go do szpitala miejskiego, gdzie zmarł. — W ubiegłą niedzielę około godz. 10 wieczorem wydarzył się znowu nieszczęśliwy wypadek na dworcu kolejowym w Katowicach. Gdy starszy przetokowy, Jerzy Nawrot z Katowic, przechodził przez tory kolejowe, został najechany przez wagon, przyczem doznał obrażeń. Pogotowie ratunkowe odstawiło go do lecznicy miejskiej.

Mysłowice. (Pielgrzymka do Piekar.) Kierownik pielgrzymki do Piekar przypomina, że zgłoszenia przyjmuje się w kancelarji parafjalnej tylko do 16 lipca. Pielgrzymka ma wyruszyć 20 lipca z kościoła o godz. 4.45 rano, jeśli zgłosi się przedtem wystarczająca liczba uczestników. Koszt udziału w pielgrzymce wynosi 3 złote od osoby.

— (Aresztowanie.) Ludwik Błaszczyk z Mysłowic został przytrzymany pod zarzutem przywłaszczenia sobie bielizny na szkodę Heleny Fiszerowej, zamieszkałej w Mysłowicach. Sprawę skierowano do sądu.

Siemianowice w Katowickiem. (Węgiel deputatowy dla inwalidów.) W ubiegłym tygodniu odbyło się tu zebranie inwalidów górniczo-hutniczych. Na zebraniu tem podano do wiadomości, że inwalidom przyznano węgiel deputatowy. Jak wiadomo, inwalidzi górniczo - hutniczy walczą o węgiel przeszło cztery lata. Około 50 do 60 centnarów węgla zostanie podzielonych wśród inwalidów w ciągu jednego roku. Pierwsza dostawa nastąpi we wrześniu roku bieżącego. Koszta podzielono tak, że województwo płaci jedną trzecią część, kopalnie drugą trzecią część, odbiorcy węgla resztę, a więc jedną trzecią część zwykłej ceny za tonnę węgla. Nadto toczą się układy, aby wdowom darowano płacenie dopłaty za węgiel. Niestety inwalidzi hutniczy zostali wykluczeni z przyznania im węgla deputatowego, co uważać należy jako wielką niesprawiedliwość.

— (Z hali kąpielowej.) Od 14 lipca do 1 września br. powiększona została ilość godzin używania hali kąpielowej dla publiczności, jak następuje: W poniedziałek, środę i piątek od godz. 12—14 dla osób płci męskiej, we wtorek, czwartek i sobotę od godz. 12 do 14 dla osób płci żeńskiej.

Nowa Wieś w Katowickiem. (Naprawa szosy ukończona.) W ubiegłym tygodniu ukończono roboty około naprawy drogi Nowa Wieś — Kończyce. Z tego powodu ruch kołowy na tej drodze został przywrócony.

— (Otwarcie pływalni.) W niedzielę, dnia 13 bm. została otwarta w Nowej Wsi pływalnia, położona trzy minuty od dworca. Teren pływalni obejmuje około 2 hektary, w tem dwie morgi lasu ogrodzonego. Oprócz gustownie zbudowanej szatni, w lesie postawiono bufet, poza tem na skraju lasu postawiono stoły i ławki. Dla miłośników sportu wiosłowania, jest kilka łodzi na miejscu.

Z Król. Huty.

Król. Huta. (Z kroniki policyjnej.) Zegarmistrz Mojżesz Rand z Król. Huty został aresztowany i osadzony w areszcie policyjnym. Aresztowanie nastąpiło pod zarzutem dokonania sprzeniewierzeń i oszustwa na szkodę kupców A. Szajera i Z. Krygiera z Katowic.

— (Przejechany przez furmankę.) Robotnik magistracki Artur Jenel z Król. Huty został przejechany przez furmankę magistratu królewskohuckiego, przyczem doznał obrażeń. Rannego odstawiono do szpitala miejskiego.

Z Świętochłowickiego.

Świętochłowice. (Ku przestrodze.) Mieszkaniec Świętochłowic niejaki Golarz Jerzy chorował od dłuższego czasu na żołądek, wskutek czego pozostawał pod opieką lekarską. Ostatnio lekarz dr. Bermann zapisał mu krople żołądkowe, polecając mu jednocześnie zażywanie ich w bardzo ograniczonej ilości dziennie. Dawka nie mogła przekraczać więcej jak 30 kropel. Golarz nie przywiązywał wagi do wskazówek lekarza i będąc przekonany, że im więcej wypije lekarstwa, tem szybciej i skuteczniej przeciwdziałał będzie dotkliwej chorobie, wypił większą ilość kropel żołądkowych, mających w swym składzie m. in. składnikami również i opium. Skutki tego lekkomyślnego czynu nie dały na siebie długo czekać, gdyż Golarz popadł momentalnie w twardy sen, a po przebudzeniu się nie odzyskał już mowy. W parę chwil potem wyzionął ducha.

Nowy Bytom w Świętochłowickiem. (Nieszczęśliwy wypadek.) Przy budowie nowego domu spadła cegła na głowy robotników Kulika i Tomasza. Obydwóch odstawiono do szpitala hutniczego.

Z Pszczyńskiego.

Pszczyna. (Walne zebranie straży pożarnej.) Przed kilku dniami odbyło się tu walne zebranie ochotniczej straży pożarnej, którą założono przed 55 laty. Straż pożarna w Pszczynie ma obecnie 30 czynnych członków, nieczynnych 88. W roku ubiegłym zmarł honorowy mistrz ogniowy Blok, oraz dwaj członkowie Szewczyk i Bogacz. Odznakę strażacką otrzymali strażacy: Słonina, Nawrat, Grixa, Sinka, Sobel, Brdyczka, Bogacz i Knebel. Ostatni otrzymał także srebrny medal za długoletnią pracę. Przewodniczący i mistrz ogniowy otrzymali dyplomy. Kasa posiada 31,68 zł. Oberżysta Bloch został ponownie wybrany jako przewodniczący ochotniczej straży pożarnej. Członko-

wie są ubezpieczeni, mianowicie: w wypadku zachorowania w służbie otrzyma strażak 7 złotych dziennie, w wypadku zgonu otrzymają spadkobiercy 7 tysięcy złotych, oprócz tego każde dziecko poniżej 16 lat otrzyma 600 złotych.

Mikołów. (Pożar.) Z nieznanej przyczyny wybuchł pożar w obejściu Jana Kasperczyka. Ogień zniszczył dachy na dwóch domach mieszkalnych. Szkoda wynosi 15 tysięcy złotych.

Królówka w Pszczyńskiem. (Biblijny wiek.) Przed kilku dniami odbył się tu pogrzeb śp. wdowy Papałowej, która zmarła po krótkich cierpieniach, przeżywszy 97 lat. Przed kilku laty zmarła utraciła wzrok, lecz chociaż ociemniała, była rzeźka i do niedawna chodziła pieszo z Królówki do Woszczyc, aby odebrać kilka groszy renty z kasy zarządu dóbr hr. Tiele-Winklera. Sędziwa staruszka Papałowa była wdową po robotniku leśnym. Niech odpoczywa w pokoju!

Łaziska w Pszczyńskiem. (Budowa nowej kostnicy.) Na ostatniem posiedzeniu zastępstwa gminnego uchwalono budowę koniecznie potrzebnej kostnicy. Na ten cel uchwalono 9 tysięcy złotych. Kostnica zostanie zbudowana prawdopodobnie w tylnej części cmentarza. Naczelnik gminy rozpocznie rokowania z zarządem kościelnym o odstąpienie tego budowiska.

Suszec w Pszczyńskiem. (Napad rabunkowy.) Przed kilku dniami o godzinie 5 rano, dokonano napadu rabunkowego na drodze niedaleko miejscowości Suszec. Gdy robotnik Józef Tenczek jechał rowerem do pracy, został przytrzymany przez dwóch mężczyzn. Napastnicy usiłowali przywłaszczyć sobie jego rower. Napadnięty zdołał zbiec. Bandyci oddali za nim kilka strzałów, raniąc go w głowę i plecy. Przechodnie odstawili Tenczka do szpitala w Pszczynie.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Ciekawy proces.) Emerytowany kolejarz Budny z Rybnika otrzymał 6 tysięcy złotych tytułem wynagrodzenia na mocy ustawy o zaburzeniach spokoju krajowego z powodu gwałtownej śmierci jego syna Wilhelma. Podczas akcji plebiscytowej na jednym z wieców, urządzonych w ogrodzie strzeleckim wynikła awantura. Syn wyżej wymienionego urzędnika kolejowego, Wilhelm Budny, został postrzelony. Śmierć nastąpiła wskutek rany postrzałowej. Ojciec skarżył miasto o wynagrodzenie. Proces trwał około 10 lat. Emerytowany kolejarz Budny wygrał w ostatniej instancji. Pomiędzy Budnym a miastem doszło do ugody. W tych dniach wypłacono Budnemu 6 tysięcy złotych.

— (Karty cyrkulacyjne.) Wnioski o nowe karty cyrkulacyjne, złożone w Rybniku w ciągu kwietnia i maja, są załatwione. Nowe karty można odebrać w biurze miejskiej policji w nowym ratuszu.

— (Egzamin mistrzowski.) Piernikarz Leon Meisel z Wodzisławia zgłosił się do egzaminu mistrzowskiego. W tych dniach komisja egzaminacyjna w Rybniku przyznała p. Meislowi tytuł mistrza w rzemiośle piernikarskiem.

Żory. (Pielgrzymka do Piekar.) Pielgrzymka z parafji żorskiej do Piekar wyruszy dnia 14 sierpnia br. Odjazd ze stacji Żory o godz. 7.20 rano. Przed odjazdem o godz. 5.30 będzie odprawiona Msza św. w kościele parafjalnym. Ze względu na uzyskanie ulgowego przejazdu i zamówienie wagonów, uprasza się o zgłoszenia do 5-go sierpnia. Zgłoszenia przyjmuje się w zakrystji u kościelnego p. Wróbla, p. Rusina wzgl. Gawłowskiego w Żorach. Do pielgrzymki mogą zgłosić i przyłączyć się także wierni z innych parafij. Koszta podróży i muzyki razem wynoszą 8,50 zł, które uprasza się uiścić przy zgłaszaniu się.

— (Targ na zwierzęta domowe.) Następny targ na konie i bydło w Żorach odbędzie się w środę 16 lipca. Spęd bydła rogatego i świń jest znowu dozwolony, ponieważ zaraza pyska i racic wygasła w tutejszej okolicy.

— (Zabawa kolejarzy.) Stowarzyszenie kolejarzy w Żorach obchodziło w ubiegłą niedzielę swą doroczną zabawę latową. Zabawa, która odbyła się w „Strzelnicy“, była połączona z wręczeniem odznaki służbowej tym członkom, którzy w roku bieżącym obchodzą 25-lecie pracy zawodowej.

Obszary w Rybnickiem. (Nagły zgon.) Gdy dozorca kopalniany August Adamowski, przechodził przez markownię, upadł nagle na ziemię, przyczem uderzył głową o sztabę żelazną. Adamowski zmarł natychmiast. Śmierć jego opłakuje żona i 8 dzieci.

Skrzyszów w Rybnickiem. (Ogień zniszczył stodołę.) Przed kilku dniami wybuchł pożar w stodole, która była wspólną własnością Józefa Grzebełki i Pauliny Salamonowej. Stodoła została doszczętnie zniszczona wraz z tegorocznymi zbiorami siana. Szkoda wynosi 8 tysięcy złotych. Przyczyny wybuchu ognia dotychczas nie ustalono.

Z Tarnogórskiego.

Tarnowskie Góry. (Odpust w klasztorze OO. Kamiljanów). W nowo malowanym klasztorze OO. Kamiljanów w Tarnowskich Górach odbędzie się dnia 20-tego lipca doroczny odpust św. Kamila de Lellis. O godzinie 10-tej będzie odprawione uroczyste nabożeństwo z asystą, wystawieniem, procesją i błogosławieństwem. Po południu o godzinie 3-ciej uroczyste nieszpory z asystą i błogosławieństwem. Kazanie wygłosi O. Franciszkanin. Po nabożeństwach jest sposobność całowania relikwji św. Kamila, patrona chorych, przyczem rozdzielane będą pamiątki. Nowennę do św. Kamila odprawia się od 11-go lipca godz. 7.30 wieczorem z wystawieniem i błogosławieństwem. Uprasza się o liczny udział. Pieśni do św. Kamila są do nabycia u organisty p. Bienka.

— (Święto pułkowe.) Dowódca i korpus oficerski 11 pułku piechoty w Tarnowskich Górach zawiadomiają, że doroczne „święto pułkowe“, przypadające w dniu 6 sierpnia, obchodzone będzie w bieżącym roku w stałym garnizonie — w wewnętrznych ramach pułku.

Nakło w Tarnogórskiem. (Kopnięty przez konia.) Piotr Haludczyk z Nakła, lat 54, został kopnięty przez swego konia w klatkę piersiową. Uderzenie kopytem było tak silne, że Haludczyk utracił przytomność. Lekarz stwierdził złamanie kości mostkowej i kilku żeber.

Z Lublinieckiego.

Lubliniec. (Targ na konie i bydło.) Ostatni targ na konie i bydło w Lublińcu był dość ożywiony. Ceny za konie były wyższe, aniżeli na ostatnim targu, natomiast ceny bydła miały tendencję zniżkową. Obroty były więcej niż przeciętne.

— (Szkodniki leśne.) W roku bieżącym namnożyło się robactwo w lasach powiatu lublinieckiego. Wielkie straty poniosło miasto Lubliniec, gdyż w lesie miejskim robactwo zniszczyło 600 morgów lasu iglastego. — Z nadleśnictwa Kośmidry w powiecie lublinieckim donoszą, że w lesie pod Kośmidrami zniszczył pożar suchą trawę na przestrzeni tysięc 500 metrów. Pożar stłumili robotnicy leśni w ciągu półtorej godziny. Drzewa nie ucierpiały od ognia.

Z Cieszyńskiego.

Bielsko. (Subwencje.) Powiat bielski otrzymał z funduszów wojewódzkich na regulacje rzek i potoków kwotę 20 000 złotych. Prace w tym zakresie zostaną niebawem podjęte, względnie dalej prowadzone. Nadto śląski urząd wojewódzki przeznaczył kwotę 10 500 zł na wsparcia dla biednych w powiecie i mieście Bielsku.

Aleksandrowice w Bielskiem. (Szczęście w nieszczęściu.) Samochód ciężarowy, kierowany przez Ludwika Friedla z Kamienicy, najechał na słup telegraficzny, który został złamany. Szofer oraz właściciel samochodu B. Immerglück nie doznali obrażeń. Wypadek wydarzył się na drodze w Aleksandrowicach.

Z całej Polski.

Kraków. (Posucha.) Panujące od pierwszych dni czerwca niezwykłe upały, brak opadów spowodowały katastrofalny spadek wody na Wiśle pod Krakowem. Stan wody obniżył się o 70 cm. poniżej stanu normalnego, czego nie notowano od 100 lat. Podobna katastrofalna i długotrwała posucha była notowana w Krakowie w r. 1830, kiedy przez szereg miesięcy nie spadła ani kropla deszczu. Stan wody obniża się z każdym dniem. W niektórych miejscach zaczynają pokazywać się głazy denne. Są jednak pewne dodatnie strony posuchy: dotychczas nie zanotowano ani jednego wypadku utonięcia.

Częstochowa. (Upał zabił wieśniaka.) Nieznośne upały, które od szeregu tygodni trapią ludność, stają się niejednokrotnie przyczyną niedomagań na zdrowiu. Zachodzą też wypadki, że porażenia słoneczne kończą się śmiercią. Oto do policji miejscowej wpłynęło doniesienie ze wsi Dębowiec, gmina Poczęsna, że gospodarz Bolesław Kasprzyk, lat 56, zemdlał przy pracy na podwórzu, a następnie zmarł, jak stwierdził lekarz, od porażenia słonecznego.

Wilno. (Żołnierz zastrzelony w czasie ćwiczeń.) W mieście Wilnie podczas ćwiczeń wojskowych zaszedł tragiczny wypadek, spowodowany nieostrożnością. W czasie ostrego strzelania z karabinów maszynowych 5 p. p. legjonów żołnierz Lewarczyk, zajęty zbieraniem łusek karabinowych, dostał się pod ogień karabinu maszynowego, odnosząc szereg ran. Lewarczyka w stanie bardzo ciężkim przewieziono do szpitala wojskowego, gdzie, mimo przeprowadzenia natychmiastowej operacji zmarł.

Z dalszych stron.

Berlin. (Amerykańska fantazja bandytów niemieckich.) Pisma berlińskie donoszą: Szosą z Poczdamu do Rehbrücke jechała późnym wieczorem samotna sportmenka, prowadząc sama swoją maszynę. Nagle z przeciwnej strony zbliżył się jakiś wielki samochód, jadąc z pełnemi światłami, których nie przyćmił pomimo rozpaczliwych sygnałów naszej bohaterki, tak, że ta oślepiona, zmuszona była zjechać na bok szosy i zatrzymać maszynę. Na to widocznie czekali pasażerowie drugiego samochodu, zatrzymawszy go bowiem również, zbliżyli się rewolwerami w ręku, poczem przystąpili do systematycznego rabunku. Po zabraniu kobiecie kilku tysięcy marek, które przypadkowo miała w torebce i kosztowności, kazali jej się w końcu rozebrać do naga, poczem odjechali, pozostawiając ją zupełnie naguteńką, ale za to... w aucie. Jadącą w tak niekompletnym stroju sportsmenką zaopiekował się w końcu jakiś przejeżdżający motocyklista, który użyczył jej marynarki jako prowizorycznej szaty i odprowadził do komisarjatu.

Giełda.

Ceny bydła na Centralnej Targowicy w Mysłowicach.

W tygodniu od 5 do 11 lipca spędzono na targi: buhaji 70, wołów 35, krów 620, jałówek 85, cieląt 215, nierogacizny 1491, ogółem 2516 zwierząt.

Płacono za jeden kilogram żywej wagi: buhaje od 0,95 do 1,10 zł, krowy od 0,92 do 1,20 zł, cielęta od 1,00 do 1,20 zł, nierogaciznę kategorji a 1,90 do 1,20 zł, kat. b 1,80 do 1,89 zł, kat. c 1,70 do 1,79 zł, kat. d 1,60 do 1,69. — Targ ożywiony. Tendencja stała.

• • •

W **Katowicach** płacono w dniu 13 lipca: za 100 złotych 46.99 marek niemieckich, za 100 marek niemieckich 212.80 złotych.

W **Warszawie** płacono w dniu 13 lipca: za 100 franków francuskich 34.99 złotych, za 100 franków szwajcarskich 172.73 złotych, za 100 koron czeskich 26.38 i pół złotych.

Odpowiedzi redakcji

M. A. Świerczyniec. Prosimy przybyć do naszego biura porady prawnej w Pszczynie (restauracja p. Michała Zawiszy, ul. Gotsmana i zabrać ze sobą los loteryjny. Biuro porady prawnej w Pszczynie jest otwarte we wtorki przed południem, z wyjątkiem świąt.

A. Chr. Rydułtowy. Ustawowo bezrobotni mogą pobierać wsparcie tylko 13 tygodni. Aby mieli prawo otrzymywać wsparcie na dalsze 4 tygodnie, więc w ciągu 17 tygodni, musi główny zarząd Funduszu Bezrobocia w Katowicach zwrócić się każdy miesiąc do ministerstwa pracy i opieki społecznej w Warszawie, o przedłużenie prawa pobierania wsparć dla tych bezrobotnych, którzy jeszcze nie wyczerpali wsparć za czas 17 tygodni. Żonaty, a bardzo biedny bezrobotny, może pobierać wsparcie ponad 17 tygodni z akcji specjalnej lub wojewódzkiej. W tym celu należy zwrócić się do urzędu gminnego.

N. N. i J. K. Radzionków. W sprawie zapytania prosimy przybyć do naszego biura porady prawnej w Radzionkowie. Biuro porady prawnej w Radzionkowie znajduje się w domu naszego agenta p. Jakóba Cichowskiego (przy targowisku) i jest otwarte w środy przed południem z wyjątkiem świąt. Na zapytanie 2 i 3 odpowiemy w dodatku „Rolnik“.

R. D. Świerklany Górne. Jeżeli przy sporządzaniu wycugu nie było dylowanego pokoju ani piwnicy, to obecnie wycużnik nie może domagać się od gospodarza piwnicy oraz dylin. Wycużnik może się żenić.

P. C. Michałkowice. Na tak obszerny list w gazecie odpowiedzieć nie możemy. Wobec tego prosimy przybyć do naszego biura porady prawnej w Rybniku (restauracja p. Wieczorka przy ul. Raciborskiej). Biuro porady prawnej w Rybniku jest czynne w soboty przed południem z wyjątkiem świąt.

J. B. Katowice II. Na Śląsku podlega wojsko dowódcy dywizji, lecz nie wojewodzie. Wojewoda może brać udział przy odbiorze defilady wojskowej, jednakowoż w obecności osób wojskowych. To samo odnosi się do przeglądu wojskowego.

P. S. Dębieńsko Stare. Należy zwrócić się pod następującym adresem: Versorgungsamt, Ueberleitungsstelle des Versorgungswesens für das Oberschlesische Abtretungsgebiet in Gleiwitz, Keithstrasse.

T. D. Zarzecze. 1. Tysiąc marek niemieckich z 1913 roku równają się 1230 zł, z stycznia 1920 roku 11 zł, z lutego 91 zł, z marca 83 zł, z kwietnia 83 zł, w czasie od maja do grudnia bez zmiany, 91 zł. Jeżeli wierzyciel przyjął zapłatę bez zastrzeżenia, że będzie żądał nadpłaty z powodu spadku pieniądza, to obecnie nie może domagać się dopłaty. § 40 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14-go maja 1924 roku o przerachowaniu zobowiązań prywatno-prawnych głosi: „Zapłaty, przyjęte przez uprawnionego nie mogą być przez niego zakwestjonowane z powodu spadku wartości pieniądza w okresie przyjęcia zapłaty, chyba, że przyjęcie nastąpiło pod warunkiem dochodzenia nadwyżki“. Na zapytanie 2 odpowiemy w dodatku „Rolnik“.

Pannie Helenie Mk. w Rybniku. Pyta pani, jak przechowywać świeże ryby? — Dno skrzyni drewnianej posypać tłuczonym węglem tak, aby całe było nim pokryte, na to wsypać warstwę lodu tłuczonego tak drobno, jak gruba bardzo sól, potem ułożyć rybę i znowu posypać lodem tłuczonym tak, aby żadnej szczeliny nie było. Na wierzch położyć grube płótno, które znowu posypać tłuczonym węglem. Dwa tygodnie można tym sposobem rybę w świeżości przechować. Szczególniej łosoś długo się przechowuje; sam lód prędkoby stopniał bez podkładu węgla. Skrzynię stawiać w chłodnem, ale nie w wilgotnem miejscu.

Zgon prof. Jaworskiego.

Warszawa. W nocy z soboty na niedzielę zmarł w Milanówku, gdzie przebywał na wywczasach u swoich krewnych, profesor uniewrsytetu krakowskiego i wybitny polityk z czasów austrjackich i z okresu wojny, Leopold Jaworski. Zmarły był jednym z wybitniejszych przywódców stronnictwa konserwatywnego. W czasie wojny był prezesem Naczelnego Komitetu Narodowego. Nazwisko śp. Jaworskiego znane jest w kołach naukowych. Był on znakomitym znawcą prawa.

Miljony dla niemieckich prowincji Wschodnich.

Berlin. (Tel. wł.) W parlamencie rozpoczęły się obrady w drugiem czytaniu nad ustawą o pomocy dla wschodnich prowincyj Rzeszy.

Socjalista Stelling wskazał na to, że ogólne przesilenie gospodarcze, jakie przeżywają Niemcy, odczuwają wschodnie prowincje jeszcze dotkliwiej wskutek błędnie pociągniętej granicy i długoletniej wojny celnej z Polską. Cały wschód powinien otrzymać pomoc, a nie, jak przewiduje projekt, tylko sfery rolnicze w Prusach Wschodnich i to przedewszystkiem wielka własność. Dlatego socjaliści nie mają zaufania do ministra Schielego. Powinien być położony nacisk na agrarjuszów, aby zatrudniali robotników niemieckich, zamiast sprowadzanych z Polski.

Nacjonalista Kleiner ubolewa, że konieczność pomocy dla Wschodu nie przeniknęła jeszcze do świadomości ogółu. Byłoby bowiem niemożliwe, aby chociaż jeden dzień pozostawał w urzędzie taki minister spraw zagranicznych, który udziela rady Niemcom, zamieszkałym w Polsce, by byli lojalnymi wobec państwa, które usiłuje ich zniszczyć za pomocą gwałtu i samowoli. Mówca opisuje rozpaczliwe stosunki na Śląsku Opolskim, gdzie 200 zakładów zostało zamkniętych, a przedostatni wysoki piec musiano zgasić.

Baron Rheinbaben z niemieckiej partji ludowej wskazywał na to, że ci, którzy zasadniczo zwalczają zawarcie jakiegokolwiek układu handlowego z Polską, jak to czynią nacjonaliści niemieccy, zamykają drogę do trwałego uzdrowienia stosunków w prowincjach wschodnich.

Dalsze obrady odroczono do wtorku.

Manifestacja przed poselstwem niemieckiem.

Warszawa. Jak podaje „Gazeta Polska" grupka składająca się z kilkunastu wyrostków, usiłowała demonstrować przed poselstwem niemieckiem, wznosząc okrzyki: „Precz z Niemcami!" „W 520 rocznicę bitwy pod Grunwaldem przypominamy poniesiona przez Krzyżaków klęskę" i t. p. Dzięki taktownej i energicznej interwencji policji nie doszło do żadnych wypadków.

Posłowie parlamentarni delegatami na zgromadzenie Ligi Narodów.

Berlin. „Welt am Montag" donosi, iż w ostatnich dniach posłowie parlamentu Breitscheid (socjaldemokrata), ks. prałat Kaas (centrum), Rheinbaben (niem. partja ludowa), Koch (demokrata), Hötzsch (konserwatysta) otrzymali zaproszenia do wzięcia udziału w charakterze członków delegacji niemieckiej we wrześniowem zgromadzeniu Ligi Narodów. Głównymi delegatami niemieckimi na zgromadzenie Ligi będą: minister Curtius, radca ministerjalny Grass i hr. Bernstorff.

Parlament finlandzki przeciwko komunistom.

Helsingfors. Izba Deputowanych wyraziła swą zgodę na żądanie rządu uwięzienia dwóch deputowanych komunistycznych, należących do komisji konstytucyjnej Izby, a uprowadzonych niedawno przez lapowców. Następnie Izba Deputowanych przyjęła w drugiem czytaniu rządowy projekt ustawy o ochronie republiki. Ustawa będzie obowiązywała do końca 1933 r. Wreszcie Izba jednomyślnie przyjęła rządowy projekt ustawy o zmianie gminnej ordynacji wyborczej.

Nadużycia byłego dyktatora.

Ateny. Specjalna komisja senatu, działająca jako trybunał, skazała byłego dyktatora Pangalosa za dostawę dla armji sukna i popełnione przytem nadużycia na 2 lata więzienia.

Tajemnicze zamordowanie księdza.

Paryż. Jak donoszą pisma, w nocy z soboty na niedzielę na jednej z ulic znaleziono trupa księdza hiszpańskiego, zamordowanego w tajemniczych okolicznościach. Jak przypuszczają, zbrodnia miała podłoże polityczne. (PAT.)

Trzęsienie ziemi.

Teheran. W kilku miejscowościach odczuto wstrząśnienia sejsmiczne chwilami o wielkiej sile. (Pat.)

Kongres unji międzyparlamentarnej.

Londyn. W środę dn. 16 bm. odbędzie się w Izbie Lordów uroczyste otwarcie 26 kongresu unji międzyparlamentarnej. Sesja trwać będzie do 22 lipca. Weźmie w niej udział 500 delegatów, reprezentujących 31 parlamentów świata. (Pat.)

Pauza w budowie okrętów wojennych.

Paryż. Ambasador włoski oznajmił, że w Rzymie rozważano z zadowoleniem notę rządu francuskiego, zaznaczającą, że rząd francuski zamierza odroczyć do grudnia br. budowę nowych statków. Rząd włoski stwierdza ponownie, że zamierza również powstrzymać się na ten czas od budowy okrętów wojennych. (Pat.)

Katastrofalne zderzenie tramwajów.

Royan. Wczoraj wieczorem zderzyły się tu i wykoleiły 2 tramwaje. 20 osób rannych, w tem kilkanaście osób ciężko. (Pat).

Straszna powódź.

Tokjo. Powódź wyrządziła poważne szkody na Korei, oraz pociągnęła liczne ofiary. 78 osób utonęło, 30 zaginęło, 28 osób odniosło rany. Tysiąc osób pozostało bez dachu nad głową. (Pat).

Kolonje letnie Z. O. K. Z.

Podobnie jak w latach ubiegłych tak i w roku bieżącym organizuje Z. O. K. Z. na całym terenie Państwa, kolonje letnie dla dzieci z Górnego Śląska, Niemiec i Gdańska. Kolonje te utrzymywane są dzięki pomocy miejscowego społeczeństwa, które za pośrednictwem wyłonionych Komitetów Obywatelskich stara się w dużej mierze o środki materjalne i otacza dzieci troskliwą opieką. Poza tem z wydatną pomocą przychodzi tej akcji Województwo Śląskie, Wydziały Powiatowe i Samorządy Gminne przez przyznanie na ten cel specjalnych subwencyj. Ponadto Ministerstwo Komunikacji przyznaje znaczne ulgi krajowe.

Dzięki tej wszechstronnej pomocy udało się dotychczas pomieścić na kolonjach letnich 3.941 dzieci, ze Śląska, w tem 1.668 chłopców i 2.273 dziewczynek. Poza tem wysłano na kolonje 699 dzieci ze Śląska Opolskiego, oraz za pośrednictwem Okręgu Śląskiego Z. O. K. Z. umieszczono na kolonjach 20 dzieci z Gdańska i 29 dzieci z Wiednia. Ogółem więc w miesiącach czerwcu i lipcu umieszczono na kolonjach letnich Z. O. K. Z. za pośrednictwem Okręgu Śląskiego 4.669 dzieci. Dalsze transporty dzieci umieszczone będą w sierpniu i wrześniu. Wszystkie dzieci przebywające na kolonjach są ubezpieczone od wypadków.

Przeważna część kolonji znajduje się na terenie Województw Zachodnich: Pomorskiego, Poznańskiego, Śląskiego i Krakowskiego. Poza tem istnieją kolonje w Województwach Centralnych, oraz Wschodnich. Położenie wszystkich kolonji jest naogół zadawalające, a dzieci są zadowolone. Zdarzające się tu i ówdzie usterki i niedomagania, zwłaszcza w nowozorganizowanych kolonjach, co jest rzeczą naturalną przy tak rozległej akcji, są przedmiotem bacznej troskliwości ze strony władz, Z. O. K. Z. i są natychmiast usuwane. Zaznaczyć jednak należy, że ilość usterek w stosunku do ilości kolonji i wysłanych dzieci jest bardzo znikoma. Kolonje letnie Z. O. K. Z. spełniają dobrze swe zadania zdrowotne i narodowe.

SPORT.

Wyniki niedzielnych zawodów piłkarskich.

O mistrzostwo Ligi.

W Warszawie:
K. S. Ruch Wielkie Hajduki — Warszawianka 0:1 0:0).

Zawody te odbyły się wśród ulewnego deszczu, który uczynił boisko wprost nie nadającem się do dalszej gry. Drużyna Ruchu górowała nad Warszawianką tylko do przerwy. Po zmianie pól opadła zupełnie na siłach, pozwalając sobie strzelić jedną bramkę.

W Krakowie:
Garbarnia — Pogoń Lwów 4:0 (1:0).

We Lwowie:
Czarni — Wisła Kraków 4:2 (2:0).

W Łodzi:
Ł. T. S. G. — Legja Warszawa 0:3 (0:0).

O mistrzostwo kl. B.

W Bielsku:
B. B. S. V. I. — Leszczyński 2:1 (0:1).
R. K. S. — Sport-Club 1:2 (0:2).

W Nowej Wsi:
K. S. Wawel — K. S. Unja Kończyce 6:1 (3:1).
Rozwój — Ligocianka 0:2 (0:0).

W Bieruniu:
K. S. Stary Bieruń — Unja Kosztowy 6:1 (2:1).

w Łaziskach Górnych:
K. S. Jedność — K. S. 20 Rybnik 0:3 (0:3).

W Kamieniu:
KS. Brynica — KS. Orkan W. Dąbrówka 1:4 (1:4).

W Królewskiej Hucie:
KS. Wyzwolenie — KS. Powstaniec Klimzowiec 0:2.
K. S. Powstaniec kom. — K. S. Haller W. Hajduki 1:4 (1:1).
Haller rez. — K. S. Promień Król. Huta 4:0 (1:0).

Mistrzostwa lekkoatletyczne Polski.

Tegoroczne lekkoatletyczne mistrzostwa Polski panów wypadły na ogół bardzo słabo, albowiem nie uzyskano ani też nie wyrównano ani jednego rekordu Polski.

Zawodnicy śląscy nie odegrali żadnej roli. Sikorskiego (Stadjon Król. Huta) na jeden dzień przed mistrzostwami zdyskwalifikowano. Zaś Zajusz, Kabut i Sibili musieli zadowolić się dalszemi miejscami.

Finałowe wyniki są następujące:

Bieg na 100 mtr.: Szenajch (Warszawska) w czasie 11 sek. 2) Trojanowski (A. Z. S.) w czasie 11.1 sek.; 3) Wielgomasz (Warszawianka).

Bieg na 200 mtr.: 1) Bieniakowski (Warta) w czasie 22,8 sek.; 2) Szenajch (Warszawianka) w czasie 22,9 sek.; 3) Trojanowski II. (A. Z. S.)

Bieg na 400 mtr.: 1) Biniakowski (Warta) w czasie 50,8 sek.; 2) Piechocki (A. Z. S. Poznań) w czasie 51 sek.; 3) Nowakowski (Polonia) w czasie 52,1 sek.

Bieg na 800 mtr.: 1) Petkiewicz (Warszawianka) w czasie 1 min. 57,6 sek.; 2) Maszewski (Polonia) w czasie 1 min. 58,2 sek.; 3) Kosociński (Warszawianka.

Bieg na 1500 mtr.: 1) Kosociński (Warszawianka) w czasie 4 min. 03,8 sek., 2) Siderowicz (A. Z. S.) w czasie 4 min. 10,6 sek.; 3) Mędrzycki (Polonia).

Bieg na 5000 mtr.: 1) Kosuciński (Warszawianka) w czasie 15 min. 49,8 sek.; 2) Białkarz (Sokół Poznań) w czasie 16 min. 20 sek.; 3) Kabut (K. S. Pogoń Katowice w czasie 16 min. 43 sek.

Bieg na 10.000 mtr.: 1) Białkarz (Sokół Poznań) w czasie 35,8 min. Startował tylko przez zawodnię (!!!)

Bieg sztafetowy 4×100 mtr.: 1) A, Z, S. Warszawa w czasie 44 sek.; 2) Warszawianka w czasie 44,2 sek.; 3) Polonia.

Bieg sztafetowy 4×400 mtr.: 1) Polonia w czasie 3 min. 31 sek.; 2) Warta w czasie 3 min. 33 sek.

Bieg 100 mtr. przez płotki: 1) Nowozielski (Cracovia) w czasie 15,8 sek.; 2) Trojanowski (A. Z. S.) w czasie 16 sek.; 3) Zajusz (Stadjon Król. Huta.

Bieg 400 mtr. przez płotki: 1) Maszewski (Polonia) w czasie 58 sek.; 2) Królikiewicz (Polonia) w czasie 58,1 sek.; 3) Bobrakowski (Legja); 3) Sobik (Policyjny K. S.) Katowice.

Skok wzwyż: 1) Mayro (Polonia) 1,75 mtr.; 3) Lohajski (Warszawianka) 1.65 mtr.; 3) Kostowski (Wisła) 1.65 mtr.

Skok wdal: 1) Nowak (A. Z. S. Kraków) 6.85 mtr.; 2) Dobieraj (Warszawianka) 6,67 mtr.; 3) Chmiel (Cracovia) 6.45 mtr.

Skok o tyczce: 1) Adamczak (A. Z. S.) War.) 3,60 mtr.; 2) Majkowski (Sokół Bydgoszcz) 3.50 mtr; 3) Lichtblau (Sokół Lwów) 3.50 mtr.

Rzut kulą: 1) Heljasz (Warta) 14,04 mtr.; 2 Cejzik (Polonia) 12.72 mtr., 3) Puchalski (Pogoń Lwów) 12.50 mtr.

Rzut dyskiem: 1) Cejzik (Polonia) 41.51 mtr.; 2) Kozłowski (Białystok) 40.07 mtr.; 3) Heljasz (Warta).

Rzut oszczepem: 1) Mirkut (Sokół Warszawa) 57 mtr.; 2) Lukhaus (Białystok) 54,10 mtr.; 3) Buchała (Cracovia) 54,9 mtr.

Rzut młotem: Cejzik (Polonia) 33,90 mtr.; 2) Miller (Podbjanice); 3) Fiszer (Podbjanice).

W ogólne klasyfikacji pierwsze miejsce zdobyła Polonia 28 punktów przed Warszawianką 22 pkt. A. Z. S. Warta 19 pkt., i t. d. **Górny Śląsk zdobył tylko dwa punkty.**

Zawody pływackie w Mysłowicach.

W niedzielę odbyły się na Stadjonie w Mysłowicach zawody pływackie pań, panów i młodzieży urządzone staraniem Śl. K. L. A. Na zawodach powyższych uzyskano szereg bardzo dobrych wyników i tak zostały pobite **trzy rekordy Polski** i jeden Śląska. Rekordy te ze względu na to, że tor nie był przepisowo wymierzony nie zostały uznane.

Wyniki przeprowadzonych konkurencyj przedstawiają się następująco:

Panowie.

100 mtr. styl. klasycznym: 1) Kapułek w czasie 1.13.3 sek; 2) Machula 1.30.4 sek.; 3) Chimowiec 1.38 sek.

100 mtr. styl. dowolnym: 1) Hallor w czasie 1.13,4 sek.; 2) Nierychło 1.24,8 sek.; 3) Pradella 1.24,8 sek.

1500 mtr. styl. dowolnym: 1) Stein w czasie 37 min. 18 sek.

100 mtr. nawznak: 1) Frania w czasie 1.35.1 sek.; 2) Machulla w czasie 1.37,8 sek; 3) Babarowski w czasie 2.03 sek.

400 mtr. styl. dowolnym: 1) Skowronek w czasie 6 min. 57 sek.

Skoki z trampoliny: 1) Maerz, 2) Ziaja, 3) Breguła.

Skoki wieżowe: 1) Maerz, 2) Ziaja.

Sztafeta 4×200 mtr. styl. klas.: 1) Śl. K. L. A. Katowice w czasie 13 min. 52 sek. 2) Ośrodek W. F. Siemianowice w czasie 13 min. 55 sek.

Sztafeta 4×200 mtr. styl. dowolnym: 1) Śl. K. L. A. Katowice w czasie 12 min. 52 sek.

Panie:

100 mtr. styl. dow.: 1) Raszdorfówna Śl. K. L. A. w czasie 1 min. 31 sekund.

100 mtr. styl. klas.: 1) Jarkuliszówna Śl. K. L. A. w czasie 1 min. 35,2 sek., 2) Ficówna Mysłowice w czasie 1 min. 45 sekund.

Skoki z trampoliny: 1) Kalusówna;

Skoki wieżowe: 1) Kalusówna.

200 mtr. styl. dow.: 1)Raszdorfówna w czasie 3 min. 24 sekund, 2) Lebek w czasie 3 min. 25 sekund.

50 mtr. styl. klas.: 1) Honkisch w czasie 0:45,1 sek., 2) Jaszke w czasie 0:52,1 sek., 3) Muszalik 0:52,4 sekund..

50 mtr. styl. dow.: 1) Włoch w czasie 0:30,8 sek., 2) Lebek w czasie 0:35,2 sek., 3) Perlich 0:41 sekund.

100 mtr. styl. dow.: 1) Włoch w czasie 1:19,8 sek., 2) Lebek w czasie 1:25,2 sek., 3) Perlich w czasie 1:40,4 sekund.

100 mtr. styl. klas.: 1) Lidner (Giszowiec) w czasie 1:45 sek.

Polska — Czechosłowacja 12:8.

Rozegrane w niedzielę w Strassburgu zawody o mistrzostwo Europy w koszykówce między reprezentacjami państw Polski i Czechosłowacji zakończyły się zwycięstwem Polski w stosunku 12:8.

Dzięki temu zwycięstwu Polska reprezentacja przechodzi do finału z Francją o mistrzostwo Europy.

Tabela ligowa.

Po niedzielnych rozgrywkach tabela ligowa przedstawia się następująco:

Nazwa klubu	Il. gier	St. br.	Il. pkt.
1) Cracovia	11	23:9	18
2) Legja	9	20:9	15
3) Warta	11	27:16	15
4) Wisła	11	25:19	14
5) Ruch W. Hajduki	11	19:18	11
6) Polonja	10	17:19	9
7) Pogoń	11	18:19	9
8) L. T. S. G.	11	16:22	9
9) L. T. S.	11	22:21	8
10) Garbarnia	11	24:30	8
11) Czarni	11	10:20	[illegible]
12) Warszawianka	10	11:21	[illegible]

Ze Śląska Opolskiego

Z Bytomskiego.

Pierwszy senat karny wyższego sądu krajowego we Wrocławiu rozpatrywał w tych dniach sprawę 28-letniego pomocnika piekarskiego Kostrycmy oraz 32-letniego dekarza Skupina, obydwóch z **Bytomia**, oskarżonych o uprawianie szpiegostwa. Senat wydał wyrok, skazujący Kostrycmę na 3 lata ciężkiego więzienia i utratę praw honorowych na przeciąg 5 lat, a Skupina na 8 miesięcy więzienia.

•

Na ulicy Polnej w **Bytomiu** zdarzył się nieszczęśliwy wypadek motocyklowy. Motocyklista Jarczyk z Bytomia, oraz jego towarzysz jazdy, ślusarz Franierski z Bytomia, odnieśli ciężkie okaleczenia.

•

Przed sądem w **Bytomiu** odpowiadał inspektor kasowy Drzezga z Karbu za sprzeniewierzenie pieniędzy gminnych. Stwierdzono brak 31 tysięcy marek, które oskarżony rzekomo wypłacił na zlecenie naczelnika gminy na zbyteczne i kosztowne wyjazdy oraz na uczty i pijatyki, urządzane z urzędnikami i radnymi gminnymi, których urabiano na przeciwników planu przyłączenia Karbu do Bobrku. Trwało to całe trzy lata, aż ostatecznie sprzeniewierzenia wyszły na jaw, mianowicie po przeprowadzeniu planu połączenia gmin. Prokurator zażądał dla oskarżonego 2 lata więzienia, 3 lata utraty praw honorowych. Sąd po dłuższej naradzie wydał wyrok łagodniejszy, skazujący Drzezgę na rok i 5 miesięcy więzienia oraz ponoszenie kosztów sądowych.

•

Przy pracach ziemnych na ulicy Skóry na **Rozbarku** napotkano na wielkich rozmiarów kamień, który waży 60 do 70 centnarów. Z wielkim trudem załadowano kamień na wóz, by go odwieźć na jedno z publicznych miejsc i zaopatrzyć stosownym napisem ku uczczeniu zmarłego prezydenta Rzeszy Eberta.

•

Wielkie zakłady karbidowe w **Bobrku**, zbudowane przed kilku laty przez dyrekcję Schaffgotscha, z powodu braku zamówień zastanowiły już dawniej wielki piec. Pozostał w ruchu tylko mniejszy piec, któremu także grozi zastanowienie, a równocześnie wydalenie reszty robotników i urzędników. Układy w tym kierunku są w pełnym toku. Natomiast wiadomości o zastanowieniu prac przy budowie wielkiej koksowni w **Zdzieszowicach** nie potwierdzają się. W ostatnim czasie rozdano różne prace, związane z budową tychże zakładów przemysłowych.

Z Zabrskiego.

Na ulicy Następcy Tronu w **Zabrzu** upadła nagle 31-letnia Selma Kilka, zamieszkała przy ul. Piaskowej. Śmierć nstąpiła na miejscu. Kilkowa chorowała już od dłuższego czasu na serce.

•

Przy ulicy Buchardjego w **Zabrzu** rozpoczęto budować nowe osiedle pod nazwą „osiedle górnicze". Składać się ono będzie z kilku bloków domów mieszkalnych. Równocześnie zaczęto tutaj budować nowe ulice. Z nadejściem zimy pierwszy blok domów ma być wykończony.

•

Policja w **Biskupicach** ujęła dwóch młodzików, trudniących się kradzieżą samochodów, których kilka skradzino w ostatnim czasie w Grotkowie, Opolu i w innych miejscowościach Górnego Śląska. Ostatnią kradzież popełniono w nocy na czwartek w Opolu. Ponieważ przypuszczano, iż złodzieje starać się będą przedostać przez granicę, powiadomiono o kradzieży wszystkie komendy policji obwodu przemysłowego. Jakoteż w czwartek rano o godz. 2.45 zauważono skradziony samochód w Bobrku, a w 10 minut później już w Biskupicach, gdzie go policja zatrzymała, a złodziei aresztowała. Są nimi 18-letni Kurt Landmann z Opola oraz 19-letni Jerzy Miozga z Zabrza. Aresztowani przyznali się do kradzieży pięciu samochodów.

Z Gliwickiego.

Na torze kolejowym **Brynek—Wosowska** został przejechany i zabity przez pociąg robotnik Sowada z Tworoga. Nie stwierdzono jeszcze, czy S. popełnił samobójstwo czy też zachodzi nieszczęśliwy wypadek.

Z Strzeleckiego.

Dwoje dzieci pewnej rodziny z **Szymiszowa** wypadło z okna drugiego piętra, przyczem jedno dziecko poniosło śmierć na miejscu, drugie zaś odniosło ciężkie okaleczenia.

Z Kozielskiego.

Z powodu ciężkiego położenia gospodarczego wstrzymano narazie roboty budowlane w elektrowni miejskiej w **Koźlu**. Biuro budowlane zostanie w jesieni skasowane po wykończeniu prac dotychczas rozpoczętych.

•

Przy rwaniu czereśni spadł ze znacznej wysokości 10-letni syn chałupnika Golascha z **Długomiłowic**, przyczem doznał złamania ręki, szczęki oraz czaszki. Nieszczęśliwego chłopca odstawiono do lecznicy w Koźlu.

•

Pewien gospodarz z **Zawady** zajęty koszeniem zboża, zapalił fajkę. Nieszczęście chciało, że kilka iskier wpadło do żyta, które w mgnieniu oka stanęło w płomieniach. Ogień zniszczył cały mórg zboża.

Z Opolskiego.

W domu gminnym w **Golczu** (w dawniejszej starej poczcie) wybuchł pożar, który zniszczył doszczętnie cały budynek. Pewną starszą kobietę z trudem wyniesiono z płomieni.

•

Niezamężna Marta Smapke z **Golszowic** uległa nieszczęśliwemu wypadkowi przy żniwach. Jadąc z pola ze zbożem, spadła z furmanki, przyczem złamała sobie żebra, oraz odniosła ciężkie wewnętrzne obrażenia. Nieszczęśliwa zmarła wkrótce po wypadku.

•

Godny pożałowania wypadek zdarzył się w rodzinie rolnika Długosza w **Kotorzu Małym**. W czasie nieobecności rodziców dostały się 3-letniemu synkowi zapałki do rąk. Bawiąc się, zapalił chłopiec na sobie ubranie. Zanim sąsiedzi zdołali ugasić płomienie, chłopiec odniósł tak ciężkie poparzenia, iż zmarł po kilku minutach.

•

W lasach popielowskich niedaleko wsi **Kaniów wybuchł** pożar, który zniszczył niemniej, jak 400 morgów drzewostanu. Zajęte gaszeniem ognia straże ogniowe były bezradne. Dopiero gdy wieczorem spadł rzęsisty deszcz, udało się zapobiedz szerzeniu się pożaru. Dwóch strażaków odniosło ciężkie poparzenia.

•

W posiadłości chałupnika Forischoka w **Domeracklej Kuźni** wybuchł pożar, który zniszczył dom mieszkalny oraz wszystkie zabudowania gospodarcze. Ogień przeniósł się na posiadłość sąsiada chałupnika Skrocha, jednakże część zabudowań zdołano uratować. Ciężko poparzone zostało w czasie pożaru jedno z dzieci pogorzelców.

•

W czasie kąpania się w Odrze niedaleko śluzy w **Pietnie**, utonął 19-letni Müller z Borków. Pomimo natychmiastowej pomocy M. wydobyto bez życia. Wszystkie zabiegi około przywrócenia go do życia były daremna.

Z Oleskiego.

Odebrał sobie życie przez powieszenie pewien inwalid wojenny z **Leśnej**. Zbrodniczy ten czyn popełnił w chwili zamroczenia umysłowego.

•

Popadła w szał pewna 47-letnia niewiasta z **Wojciechowa**. Nasamprzód rzuciła się z brzytwą na swego męża i usiłowała przeciąć mu gardło, co jej się jednak nie udało. W kilka dni później usiłowała sobie odciąć toporem lewą rękę. Nieszczęśliwą kobietę odstawiono do domu dla umysłowo chorych w Kluczborku.

•

W czasie sprzeczki rolnik M. postrzelił swego teścia, który był nałogowym pijakiem. Gdy większą część wsparcia przepił, przychodził do swego zięcia i wszczynał z nim kłótnię. Tak było w dniu wypadku. Pijany chciał rzucić się na rolnika M., który dobył rewolweru i postrzelił go w głowę. M. działał w obronie własnego życia.

•

Nieszczęśliwemu wypadkowi motocyklowemu uległ syn piekarza G. z **Szumiradu**, który najechał na furmankę browarową. G. upadł tak nieszczęśliwie, że złamał sobie obie nogi.

PROGRAM RADJOWY.

Środa, dnia 16 lipca 1930 r.

Katowice, fala 408,7 m.: S11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.05 Koncert z płyt gramofonowych. — 12.30 Program dla dzieci z Warszawy. — 13.00 Komunikat meteorologiczny. — 16.00 Komunikaty. — 16.20 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.35 Odczyt p. t. „Wawel jako rezydencja Prezydenta Rzeczypospolitej". — 18.00 Koncert orkiestry mandolinistów z Warszawy. — 19.00 Codzienny odcinek powieściowy. — 19.15 Rozmaitości. — 19.30 Odczyt z cyklu sportowego. — 20.00 Komunikaty sportowe. — 20.15 Koncert solistów z Warszawy. 20.35 Kwadrans literacki z Warszawy. — 20.50 Dalszy ciągu koncertu z Warszawy. — 22.00 Odczyt z Warszawy. — 22.15 Komunikat meteorologiczny. — 22.30 Nadprogram. — 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Warszawa, fala 1.395.3: 11.40 Przegląd prasy krajowej. — 12.10 Muzyka z płyt gramofonowych. — 12.30 Program dla dzieci. — 16.15 Muzyka z płyt gramofonowych. — 17.10 Komunikat harcerski. — 18.00 Koncert mandolinistów. — 19.20 Płyty gramofonowe. — 19.45 Skrzynka pocztowa rolnicza. — 20.15Koncert solistów. — 23.00 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 314.1: 11.40 do 17.10 Transmisje z Warszawy. — 17.35 Odczyt. — 18.00 Koncert z Warszawy. — 19.20 Odczyt. — 20.15 Muzyka wokalna. — 22.30 Koncert gramofonowy. — 23.00 Muzyka taneczna. — 24.00 Hejnał z wieży Marjackiej.

Poznań, fala 336.3: 13.05 Koncert gramofonowy. — 14.00 i 14.15 Giełdy i komunikaty rolnicze. — 17.20 Audycja dla dzieci. — 18.00 Koncert z Warszawy. — 19.15 Odczyt. — 20.15 Koncert muzyki lekkiej. — 21.30 Audycja wokalna. — 22.00 Sygnał czasu. — 22.15 Muzyka taneczna.

Wrocław, fala 325; **Gliwice**, fala 253: 16.30 Płyty gramofonowe. — 18.15 Odczyt. — 19.30 Koncert orkiestry wojskowej. — 21.10 Słuchowisko muzyczne.

Berlin, fala 418: 14.00 Płyty gramofonowe. — 15.40 i 16.05 Odczyty. — 16.30 Koncert popularny. — 17.30 Dla młodzieży. — 18.00 Muzyka fortepjanowa. — 18.35 Recital śpiewaczy. — 18.50 Dyskusja. — 19.30 Koncert z Lipska. — 21.00 Płyty gramofonowe. — 22.50 Muzyka cygańska.

Wiedeń, fala 516.3: 11.00 Płyty gramofonowe. — 12.00 Orkiestra. — 15.20 Koncert orkiestry. — 17.30 Recital fortepjanowy. — 20.05 Popularni kompozytorzy. — 21.10 Wieczór sonat.

Sprawy towarzystw.

Katowice. Związek byłych Strzelców Bytomskich koło Katowice urządza swe miesięczne zebranie w sobotę 19 lipca o godzinie 19-tej na sali p. Liczbińskiego przy rynku.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik", spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.

†

Śp. Katarzyna z Krzyżaniaków

Janowa Skraburska

po długich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzona Sakramentami św. zmarła w niedzielę, 13 lipca 1930, przeżywszy lat 57.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w środę, w dniu pogrzebu o godzinie 8.30 rano w katedrze śś. Piotra i Pawła.

Eksportacja zwłok z domu żałoby przy ulicy Gliwickiej 5 w środę, 16 lipca o godz. 16-tej (4-tej popołudniu).

O czem zawiadamiają pogrążeni w najgłębszym smutku

Mąż, dzieci, synowa, zięć i wnuki.

Katowice, w lipcu 1930.